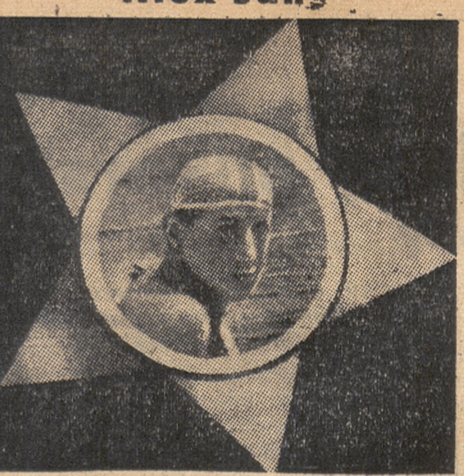
Alex Jany



gwiazda pływacka Francji i Europy

Wyd. poniedziałkowe — Cena 8 zł

Sportowiec

Rok II. Poznań, 2 grudnia 1946 roku Nr 54 (77)

Poraz pierwszy w historii piłkarstwa

Polonia mistrzem Polski

AKS przegrał 2:3 — Warta wicemistrzem Polski

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie Polski na rok 1946 r. Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

	gry	ilość pkt.	stos. bram
1. Polonia (Warsz.)	**6**	**9**	**18:12**
2. Warta (Poznań)	**6**	**6**	**16:17**
3. A. K. S. (Chorzów)	**6**	**5**	**17:11**
4. Ł. K. S. (Łódź)	**6**	**4**	**16:27**

Po raz pierwszy w historii piłkarstwa polskiego zaszczytny tytuł mistrzowski zdobyty został dla Warszawy przez POLONIĘ.

Drużyna „czarnych kozsul" zdobyła tytuł ten, naszym zdaniem, zupełnie zasłużenie. Wykazała ona przez cały okres finałowych spotkań najrówniejszą formę. Konsekwentnie zdobywała punkty, wygrywając wszystkie spotkania prócz spotkań z poznańską Wartą, ulegając jej w Poznaniu 1 : 2 i remisując w Warszawie 2 : 2.

Na drugim miejscu uplasowała się poznańska Warta, zdobywając tym samym wicemistrzostwo.

Czy zasłużenie? — tak! Silna wola zwycięstwa „Zielonych" po pierwszych niepowodzeniach zdołała przełamać kryzys i odtąd „Warciarze" zdobywają cenne punkty. Zaznaczyć wypada, że drużyna Warty w tegorocznych rozgrywkach grała mniej szczęśliwie od warszawskiej Polonii. Gdyby tylko łut tego szczęścia warszawskiego — Warta byłaby dzisiaj mistrzem Polski. Mamy tu na myśli nieszczęśliwą przegraną w Łodzi, dalej szczęśliwy remis AKS w Poznaniu i Polonii w Warszawie, która dosłownie w ostatniej chwili zdołała chociaż z spalonego, strzelić wyrównującą bramkę oraz niefortunny mecz z AKS-em w Chorzowie. Warciarze przede wszystkim zlekceważyli spotkanie chorzowskie. Zresztą prasa sportowa w swych sprawozdaniach podkreśliła podobne stanowisko. „Sport" pisał między innymi — „Na wszelki wypadek zagrała Warta...", a „Przegląd Sportowy" przytacza takie zdanie: „Drużyna poznańskiej Warty, dowiedziawszy się na miejscu z prasy o mającej nastąpić dogrywce meczu AKS — RKU., była przekonana, że mecz dzisiejszy będzie spotkaniem towarzyskim." Protest Warty w tej sprawie został odrzucony i tak Warcie z powyżej przytoczonych powodów zabrakło punktów... do zdobycia tytułu mistrza, do którego obok Polonii miała pełne prawa.

Na trzecim miejscu wylądował AKS — typowany przez prasę śląską na początku rozgrywek na pewnego mistrza Polski. Ślązacy w rozgrywkach finałowych zawiedli. Batalie przegrał z jednej strony atak śląski, który po sukcesie nad Wartą zapomniał strzelać. A może zemściła się wyprawa szkocka? Z drugiej strony przyczynę porażek, zdaje nam się, szukać należy w nieporozumieniach w łonie samego zarządu klubu.

Wyraźnym outsiderem był ŁKS. Dwa zwycięstwa odniesione w Łodzi były raczej dziełem przypadku, tak jak przypadkiem było znalezienie się ŁKS w puli finałowej. W półfinałach bowiem ŁKS miał najsłabszych przeciwników.

Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego rozegrany został decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Polski między stołeczną Polonią i AKS-em z Chorzowa. Cały świat sportowy Warszawy stał pod znakiem tego meczu. Zbudził on ogromne zainteresowanie w stolicy, ściągając na stadion około 18 000 widzów. Napięcie ogromne — gdyż stawka jest wielka. Polonii, która miała dwa punkty przewagi w tabeli nad AKS-em, wystarczyłby remis do uzyskania mistrzostwa. Tymczasem mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 3 : 2 (2 : 1). Zespół stołeczny zdobył tym samym poraz pierwszy w historii piłkarstwa polskiego — jako drużyna warszawska — mistrzostwo Polski.

Obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

AKS: w bramce — Przywięda, w obronie — Michalski, Szaton, w pomocy — Andrzejewski, Piec II, Gajdzik, w napadzie — Kulik, Piontek, Spodzieja, Pytel i Barański.

Polonia: w bramce — Borucz (Sosnowski), w obronie — Szczepaniak, Gierwa.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Warta deklasuje Admirę 13:0

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w Poznaniu na boisku „Warty" spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo okręgu poznańskiego, kolejki wiosennej. Jak już w wydaniu czwartkowym podaliśmy, mecz pomiędzy Wartą a Admirą, który nie doszedł do skutku w dniu 31 marca rb. z uwagi na rozegranie przez Wartę w tym dniu zawodów z reprezentacją Polski, zweryfikowany został jako walkower dla Admiry. Na protest Warty do PZPN, decyzja władz okręgowych została anulowana i wyznaczono nowe spotkanie. Nie miało one już żadnego wpływu na ukształtowanie tabeli ukończonych mistrzostw.

Przed ropoczęciem niedzielnych zawodów zarząd „Warty" wręczył popularnemu i zasłużonemu piłkarzowi „zielonych", Piotrowi Danielakowi, piękny i cenny upominek za rozegranie 400 meczów w barwach klubu.

Zawody, które zgromadziły około 3000 widzów, zakończyły się pogromem Admiry. Drużyna Warty górowała nad białoczerwonymi pod względem technicznym i taktycznym co najmniej o dwie klasy, przeważając bezapelacyjnie przez cały mecz, co najlepiej ilustruje ilość strzelonych bramek i stosunek uzyskanych rogów 10 : 1. Warta wygrała mecz bez większego wysiłku, demonstrując piękne i szybkie zagranie w linji ataku, zakończone skutecznymi strzałami na bramkę. Współpraca ataku z pomocą była doskonała. Trio obronne „zielonych" było dla chaotycznie grającego ataku Admiry murem nie do przebycia.

Po rozpoczęciu meczu uczczono jednominutową ciszą pamięć zmarłego prezesa „Warty" śp. Mariana Linkego. Seria ataków gospodarzy kończy się w 5 min. „bombą" Smólskiego w poprzeczkę. Warta zagrywa koncertowo we wszystkich liniach, spychając gości do obrony. Bramkarz Admiry często popisuje się obroną licznych i celnych strzałów, kapituluje jednak w 15 min., kiedy po centrze Smólskiego — Czepczyk piękną płówką lokuje piłkę po raz pierwszy w bramce Admiry. W 18 min. obrońca gości zawinia rzut karny, który jubilat Danielak zamienia na drugą bramkę. Bramkarz Admiry kilkakrotnie broni przytomnie, jednak w 39 min. jest bezsilny na „bombę" Smólskiego i piłka grzęźnie w siatce. Atak gości tylko sporadycznie przechodzi na połowę boiska Warty, tracąc momentalnie piłki. W 43 min. Czapczyk z podania Kaźmierczaka ustala wynik do przerwy na 4 : 0 dla Warty.

Po przerwie „zieloni" od razu usadawiają się na połowie gości i już w 4 min. doskonale grający Czapczyk strzela z podania Podeszwy piątą bramkę. Cała drużyna Warty przebywa na połowie Admiry. W 12 min. Krystkowiak poraz pierwszy w ciągu meczu zmuszony jest do interwencji. Teraz bramki sypią się jak z rogu obfitości. Warta poprostu bawi się z przeciwnikiem. W 13 min. po ładnej akcji Podeszwa—Gendera—Czapczyk, ostatni strzela po raz szósty do siatki Admiry. W 17 min. obrońca Twardowski fauluje Podeszwę i Gendera zamienia rzut karny na siódmą bramkę. W 23 min. Czapczyk przejmuje podanie Gendery i strzela pewnie do bramki. 8 : 0. W 29 min. Kaźmierczak strzela 9-tą, a w 32 min. ten sam gracz podwyższa wynik na 10 : 0. Dalsze bramki dla Warty padaja: w 34 min. przez Czapczyka, w 38 min. przez Genderę, który też w 40 min. ustala wynik dnia, strzelając trzynastą bramkę. Sędziował ob. Jankowski.

Drużyny wystąpiły do zawodów w następujących składach: Admira: Drwęski, Twardowski i Baranowski; Stachowski, Pikulik i Pawlak; Kucharzewski, Suchorski, Nowakowski, Szymański i Dutkiewicz.

Warta: Krystkowiak; Weiss i Dusik; Witkowski, Danielak i Groński; Podeszwa, Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak i Smólski. *(al)*

Obóz bokserski

przed meczem z Szwecją

Na pięściarskie zawody międzypaństwowe Polska—Szwecja, które odbędą się w dniu 15 grudnia br. w Sztokholmie, kapitan sportowy PZB wyznaczył następującą ósemkę reprezentacyjną: w wadze muszej — Grzywocz (Wrocław), w wadze koguciej — Janowczyk (Poznań), w piórkowej — Antkiewicz (Gdańsk), w lekkiej — Sowiński (Pomorze), w półśredniej — Olejnik (Łódź), w średniej — Kolczyński (Warszawa), w półciężkiej — Szymura (Poznań) i w wadze ciężkiej — Klimecki (Poznań).

Dla wyżej wymienionych zawodników rozpoczął się w poniedziałek w Poznaniu obóz treningowy, który zgromadzi ich tu do chwili wyjazdu do Szwecji, tj. do dnia 10 grudnia br.

Obóz naszych pięściarzy prowadzi trener PZB, Feliks Stamm, opiekę i nadzór nad obozem sprawuje referent wyszkoleniowy PZB ob. Antoni Kaliniak.

Dzięki przychylności i życzliwości dyrekcji firmy „H. Cegielski" obóz znajduje się na terenie tejże fabryki, gdzie na salach małej i dużej stołówki odbywać się będą treningi. Tu również będą zaprowiantowani w doskonałej stołówce. Noclegi dla kursistów obozu przygotowano w gmachu OMTUR-u.

Przed południem odbywać się będzie zaprawa, gimnastyka i ćwiczenia przy przyrządach na małej stołówce, zaś po południu w dużej stołówce na ringu — technika i sparingi, przy czym za partnerów będą mieli kursiści bokserów z klubów poznańskich.

Zawodnicy Warty — Szymura i Klimecki, którzy znajdują się obecnie na turnee z drużyną „zielonych" we Francji, przyjadą na obóz w nadchodzącą środę.

Wyjazd polskiej drużyny reprezentacyjnej do Szwecji nastąpi w dniu 11 grudnia br. statkiem z Gdyni.

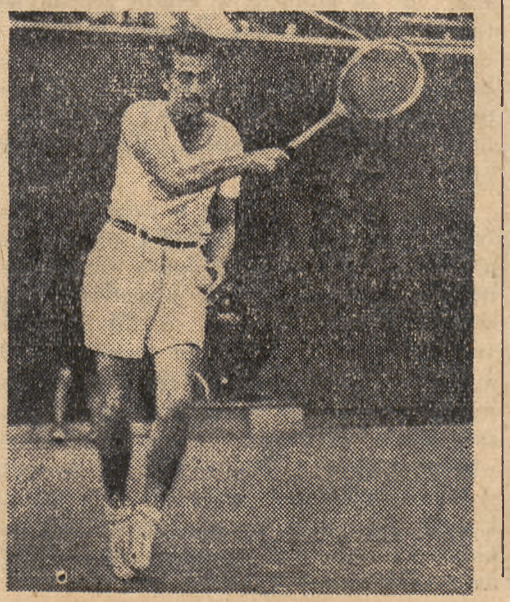
Drobny (Czechosłowacja)

na czele najlepszych tenisistów Europy

P a r y ż. Światowy sezon tenisowy w roku bieżącym definitywnie zakończy się finałowym meczem o puchar Davisa, rozegranym między Ameryką i Australią. Europa jednak swój sezon definitywnie zakończyła, mając jedynie jeszcze tylko imprezy na kortach krytych.

Jeden z członków zarządu Francuskiej Federacji Tenisowej, wybitny spec w tej dziedzinie sportu, który był obecny na wszystkich prawie większych imprezach tenisowych w Europie, ogłosił listę najlepszych tenisistów Europy w roku bieżącym, która przedstawia się następująco: 1) Drobny (Czechosł.), 2) Petra (Francja), 3) M. Bernard (Francja), 4) Puncec (Jugosławia), 5) Mitic (Jugosławia), 6) Bergelin (Szwecja), 7) Asboth (Węgry), 8) Pelizza (Francja), 9) Cuceli (Włochy), 10) Washer (Belgia).

W klasyfikacji tej może uderzać względnie niska lokata Szweda Bergelina oraz lokaty Węgra Asbotha i Włocha Cucelli'ego, którzy właściwie w tym sezonie grali bardzo mało. Asboth został prawdopodobnie umieszczony ze względu na swą mocną pozycję w tenisie europejskim przed wojną.



Na zdjęciu Jugosłowianin Mitic, zajmujący piątą lokatę w tabeli

Włochy Austria 3:2

W niedzielę odbyło się w Mediolanie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacyj Włoch i Austrii. Po ciekawej i wyrównanej grze zawody zakończyły się nieznacznym lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny włoskiej.

ANGLIA HOLANDIA 8:2

L o n d y n. W Huddersfield odbyło się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między Anglią i Holandią, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:2 (6:1). Mimo niespodziewanie wysokiej porażki zespół holenderski był w polu prawie równorzędnym przeciwnikiem. O wyniku spotkania zadecydowała niedyspozycja strzałowa ataku gości oraz słaba gra ich obrony, szczególnie w pierwszej połowie meczu.

IRLANDIA SZKOCJA 0:0

L o n d y n. Rozegrany w środę 27 bm. na stadionie Hampden Park w Glasgow mecz piłki nożnej między reprezentacjami Irlandii i Szkocji zakończył się wynikiem bezbramkowym. Gra, na ogół wyrównana stała na dość wysokim poziomie. Przy pewnej dozie szczęścia Irlandia mogła zejść z boiska jako zwycięzca.

Beau Jack niezdolny do walki

Nowy Jork. W Chicago amerykański pięściarz zawodowy Beau Jack podczas jednego ze swych treningów przed spotkaniem z Willie Joyce, doznał złamania kości w lewej dłoni. Beau Jack jest dawnym mistrzem świata w wadze lekkiej i obecnie jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego w wadze półśredniej.

Odwieziony do specjalisty Beau Jack, według opinii lekarskiej, będzie niezdolny do walki na przeciąg 4-ch miesięcy. Beau Jack został przewieziony do Nowego Jorku, gdzie będzie poddany operacji.

Siatkówka na Olimpiadzie

Paryż. Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej postanowiła wystąpić do komitetu Olimpijskiego z prośbą włączenia piłki siatkowej do programu nadchodzącej Olimpiady w Londynie w 1948 r. „Petycja“ w tej sprawie została podpisana przez następujące państwa: Afrykę Płd., Argentynę, Belgię, Brazylię, Kanadę, Chiny, Egipt, Francję, Holandię, Włochy, Polskę, Portugalię, Rumunię, Czechosłowację, Turcję, ZSRR, USA i Jugosławię.

14 i 15 grudnia

rozstrzygną się losy ekstraklasy piłkarskiej

protest Warty odrzucony

Ostatnie zebranie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, pod przewodnictwem gen. Bończy-Uzdowskiego obradowało nad projektami przeprowadzenia przyszłorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski oraz wyłonienia ekstraklasy państwowej.

Zarząd PZPN stojąc na stanowisku, że wejście do ekstraklasy poszczególne kluby winne sobie zdobyć drogą eliminacji, a nie drogą nominacji, przyjął w zasadzie projekt inż. Przeworskiego, w którym poczyniono pewne modyfikacje.

Przyszły rok zatem przeznaczony będzie na eliminacje.

Przede wszystkim, według zaakceptowanego przez zarząd PZPN projektu, nasza przyszła ekstraklasa składać się będzie z 12 klubów. Aby wyłonić owych 12 przedstawicieli, przeprowadzone zostaną eliminacje w trzech grupach po 9 klubów, czyli razem 27 klubów. Do tych grup wejdą przede wszystkim tegoroczni mistrzowie okręgów i samodzielnych podokręgów. Będzie ich 18-tu. Dalej mistrz okr. opolskiego i białostockiego, dwa kluby dalsze z Krakowa i Śląska oraz po jednym z Warszawy, Poznania i Łodzi. Otrzymamy w ten sposób 27 zespołów, które podzielone zostaną na trzy grupy po 9 drużyn jak już wyżej zaznaczyliśmy.

Rozstawione zostaną zespoły z okręgów trzyklubowych, a reszta zostanie dolosowana, przy czym dwuklubowe okręgi nie znajdą się w jednej grupie. Grupy rozegrają mistrzostwa w dwóch rundach systemem punktowym i pierwsze trzy drużyny wchodzą do tzw. ekstraklasy, co daje w sumie 9 drużyn. Równocześnie z eliminacjami powyższymi toczyć się będą w okręgach mistrzostwa klasy A, a dla wyłonionych trzech mistrzów międzyokręgowych klasy A przeznaczono dalsze trzy miejsca w ekstraklasie.

Eliminacje w trzech grupach będą równocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski na rok 1947, ponieważ mistrzowie grup spotykają się w finałowej puli o zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Polski. W następnym roku 1948 przeprowadzone będą już normalne rozgrywki w ekstraklasie systemem punktowym, dwurundowym, a dwie ostatnie drużyny spadają do klasy A, do ekstraklasy zaś wchodzą 2 mistrzowie klasy A.

Nowa ta ekstraklasa kierowana będzie przez specjalny Wydział dla spraw ekstraklasy przy PZPN.

W sprawie karencji uchwalono projekt, iż gracz wykreślony nie może przez 24 miesiące od daty wykreślenia ani grać ani podpisywać kart zgłoszeń dla innych klubów. Zwolnienia mogą być udzielane tylko w miesiącach grudniu i styczniu. Poza tym obowiązuje ustęp o karencji, zawarty w statucie PZPN. Obie powyższe uchwały będą przez PZPN przesłane okręgom do rozpatrzenia wraz z zaproszeniem na nadzwyczajne walne zebranie, jakie odbędzie się w Warszawie dnia 14 i 15 grudnia br. w lokalu OM TUR. Porządek obrad przewiduje obrady nad wyżej wymienionymi projektami i wolne wnioski. Z innych uchwał wymienić należy jednogłośne odrzucenie protestu KS Warty przeciwko uznaniu zawodów z AKS-em w Chorzowie, a przegrane przez Wartę w stosunku 6:1 za zawody mistrzowskie.

Zarząd PZPN przyjął do wiadomości odmowną odpowiedź Związku Szwedzkiego w sprawie rozegrania zawodów międzypaństwowych w r. 1947. Szwedzi tłumaczą się brakiem wolnego terminu.

Na zakończenie zebrania polecono polecono wiceprezesowi PZPN dr Mielechowi nawiązanie kontaktu z Harcerstwem Polskim, a to na skutek propozycji w tym kierunku Komendy Głównej ZHP.

Co do projektu PZPN, to jak donosi „Dziennik Polski“ zarząd okręgu krakowskiego opracował własny projekt i wysłał go do PZPN. Projekt Krakowa dąży do najszybszego wyłonienia 10 najlepszych drużyn piłkarskich Polski drogą eliminacji. 25 drużyn dzieli się według tego projektu na 5 grup, przy czym dwie drużyny z każdej grupy wchodzą do najwyższej klasy PZPN. Rozstawienie drużyn powinno być tak przeprowadzone, aby drużyny tego samego okręgu nie znalazły się w tej samej grupie. Ze względu na trudności komunikacyjne i koszty z tym związane, grupy powinny być zlokalizowane terytorialnie na zasadzie sąsiedztwa. Rozgrywki w poszczególnych grupach mają się odbyć systemem dwurundowym punktowym tj. mecz i rewanż każdego z każdym.

Międzynarodowy kongres bokserski w Londynie

Londyn. Od czwartku obraduje tu Kongres przedstawicieli Amatorskich Związków Bokserskich 23 państw, którego zadaniem jest reorganizacja dotychczasowej Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (FIBA).

Delegatami Polski na tym Kongresie są wiceprezes PZB ob. Bielewicz i mjr. Gęsior z ramienia PUWF-u.

W pierwszym dniu obrad Kongres, któremu przewodniczy delegat angielski dr Wyatt, ustalił nową nazwę organizacji na AIBA (Assotiation Internationale de Boxe Amateur) na miejsce dawnej FIBA (Federation Internationale de Boxe Amateur) i wybrał nowe władze związku.

Prezydentem honorowym został mianowany delegat angielski dr Wyatt, prezydentem zwykłym wybrano Francuza Emile Gremaux, sekretarzem płk. Russella (Anglia), wiceprezydentami zostali delegaci Ameryki, Finlandii i Włoch, natomiast rezprezentanci Argentyny, Irlandii i Norwegii zostali członkami Komitetu Wykonawczego.

Dalsze obrady Związku poświęcone były kwestii współpracy z Niemcami w czasie wojny członków FIBA-y. Sprawa byłego prezydenta FIBA-y Szweda Soederlunda wywołała trwającą ponad dwie godziny dyskusję. Obrady Kongresu trwają w dalszym ciągu.

Nowy rekord pływacki Skovajsa

Praga. Czeski pływak Skovajsa przepłynął na basenie krytym w Prestanysu 200 m stylem klasycznym w doskonałym czasie 2:41,8, ustanawiając tym wynikiem nowy rekord czeski. Z innych wyników na tych zawodach należy wymienić czas Linhardta na 100 m st. klas., wynoszący 1:11,8 i czas sztafety 4 × 100 m st. klas. 5:11,8, uzyskany przez klub SK „Piescany“.

Obecnie tabelka najlepszych wyników na świecie na 200 m st. klas. wygląda następująco: 1. Verdeur (USA) — 2:35,6, 2. Skovajsa (Czech.) — 2:41,8, 3. Meszkow (ZSRR) — 2:42,2, 4. Komandel (Czech.) — 2:43, 5. Linhart (Czech.) — 2:44,8. Zdyskwalifikowany Bojczenko (ZSRR) miał w tym roku czas 2:44,4.

Armia Czerwona dla Aeroklubu Jeleniogórskiego

Jelenia Góra. Jednostka Armii Czerwonej gen. Korotajewa pośpieszyła z pomocą Aeroklubowi w Jeleniej Górze, przekazując mu narty do samolotów, części zamienne do silników i dwa spadochrony. Dar jednostki radzieckiej umożliwi jeleniogórskim pilotom sportowym szkolenie i loty ćwiczebne w zimie.

Nowe władze śląskie OZHL

Katowice. PZH zatwierdził nowy skład śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie. W skład zarządu weszli: prezes — dyr. Lazarek, I wiceprezes — inż. Babulski, II wiceprezes — Stolarczyk, III wiceprezes — Karaś, sekretarz — Całka, skarbnik — Opiela, kapitan sportowy — Andrzejewski i gospodarz — inż. Śmitowski. Nowe władze przystąpiły do opracowania programu imprez dla Śląska na nadchodzący sezon.

o mistrzostwo klasy A

KKS (Poznań) — HCP 6:5 (2:2)

Spotkanie piłkarskie KKS i HCP, drużyn kroczących na czele tabeli poznańskiej klasy A, oczekiwane było z dużym zainteresowaniem. Nic też dziwnego, że w dniu wczorajszym na boisku w Dębcu zebrało się ponad 3 tysiące widzów, którzy nie zawiedli się, gdyż mecz powyższych drużyn dał dużo emocji, w Poznaniu już dawno nie notowanej.

Już pierwsze minuty gry zapowiadały, że spotkanie zakończy się sensacją (zresztą przez wielu melomanów piłkarstwa oczekiwaną), w postaci — pierwszej porażki drużyny kolejowej, w obecnych rozgrywkach mistrzowskich. Ale nie tylko pierwsze minuty gry na to wskazywały, bowiem cztery minuty przed końcowym gwizdkiem, Cegielski prowadził jeszcze 5:4 i zdawało się, że nic już nie uchroni kolejarzy od utraty dwóch punktów. Lecz piłka jest okrągła — KKS nie tylko wyrównał, ale dosłownie w ostatnich sekundach zdobywa zwycięską bramkę i nadal tym samym dzierży tron w tabeli mistrzostw, z utratą jednego punktu, który musiał pozostawić w Luboniu.

Obie drużyny do spotkania tego nie wystąpiły w pełnych kompletach, a mianowicie — Cegielski bez Zawala i Chmielewskiego, w miejsce których wstawiono Bartkowiaka i Stachowiaka L., KKS zaś bez Skromnego i Atlasińskiego — z Tomiakiem i Wojciechowskim II, poza tym z Preją na pozycji lewego pomocnika, na skrzydle zaś zagrał Morawiec.

KKS jako całość przewyższał zespół fabryczny pod względem technicznym, przy tym lepiej był zgranym, lepiej powiązał akcje ofenzyw z defenzywami. Najsłabszym w drużynie był bezsprzecznie Tomiak w bramce, który o mało nie był przyczyna porażki własnej drużyny. Słabo wypadł też Boetcher oraz Słoma. Morawiec na skrzydle miał kilka ładnych pociągnięć. Białas i Anioła niezwykle ofiarni i pracowici, walnie przyczynili się do zwycięstwa. Polka, który prawdopodobnie opuścić ma szeregi KKS'u (przenosi się do Wrocławia) zagrał bez zarzutu.

W drużynie fabrycznej najlepszą częścią drużyny był atak, który przeprowadzał b. niebezpieczne wypady. Szczególnie dobrze dysponowanym w dniu tym był Konopa, doskonały zresztą technicznie. Narożny i Niemir dzielnie mu sekundowali. Pomoc fabryczna w pierwszej części gry była bezradną i grała zbyt defenzywnie. Obrońcy mieli kilka słabych momentów, lecz z zadania wywiązali się należycie bowiem na nich spoczywał cały ciężar obrony. Olejniczak w bramce bez zarzutu.

Z przebiegu gry notujemy ciekawsze momenty: KKS z miejsca rusza do ataku, zdobywając w 1 min. rzut różny a tymczasem w 3 min. Cegielski prowadzi 1:0. — Tomiak wybiega do piłki, lecz szybszy Konopa uprzedza go, podaje piłkę do Narożnego, który strzela ostro. Preja wstrzymuje piłkę ręką i sędzia dyktuje rzut karny, który Niemir pewnie zamienia na pierwszą bramkę.

Po początkowej przewadze kolejarzy, gra wyrównuje się. W 8 min. Konopa inicjuje ucieczkę, lecz napierany gubi piłkę tuż na polu bramkowym. W 9 min. Cegielski zdobywa rzut rożny — Stachowiak podaje dokładnie i Konopa wobec niezdecydowanego Tomiaka strzela do siatki.

Po wznowieniu gry, HCP fatalnie traci bramkę — Anioła nie niepokojony miast posłać piłkę wykopem w pole, zagrywa do bramkarza, który mija się z piłką, co wykorzystuje przytomnie Polka skierowując piłkę do pustej bramki. Utrata tej bramki wyraźnie peszy drużynę Cegielskiego, która pozwala zepchnąć się całkowicie do defenzywy. KKS zdobywa wyraźną przewagę. W 14 min. Polka w zamieszaniu podbramkowym zdobywa drugą bramkę.

Kolejarze mimo znacznej przewagi nie potrafią już więcej wykazać jej cyfrowo. Powoli gra wyrównuje się, przenosząc się z pola na pole. Mimo obustronnych wysiłków, żadnej z drużyn nie udaje się zdobyć bramki. Strzał Białasa uderza w słupek, „bomba“ Narożnego szybuje nad poprzeczką.

Po przerwie kolejarze zaczynają atakować żywiołowo, co w rezultacie daje im efekt w postaci dwóch bramek zdobytych w 6 i 7 min. przez Białasa. Gra jest jednak wyrównana. I już w 9 min. Konopa po solowym biegu podwyższa wynik na 4:3, posyłając splasowany strzał w lewy róg bramki.

Poczyna mocno ściemniać się, piłkę ledwo widać. W 16 min. Stachowiak precyzyjnie strzela róg — Tomiak fatalnie piąstkuje do własnej bramki i wynik brzmi 4:4. Kolejarze mają więcej z gry, a tymczasem w 19 min. Cegielski zdobywa znów prowadzenie: po centrze Boracha, Narożny głową lokuje piłkę w siatce.

Teraz Cegielski zdobywa okresową przewagę i zdawało się, że kolejarze zejdą z boiska pokonani, gdy tymczasem zdobywają się na wspaniały finisz, który w 41 min. przynosi im wyrównującą bramkę przez Białasa i wreszcie w ostatnich sekundach gry Anioła strzela zwycięską bramkę. Mecz kończy się już prawie w pełnym zmroku.

Sędziował p. Draber dobrze. (wr)

Dokończenie ze strony pierwszej: Polonia mistrzem Polski

towski, w pomocy — Fronczak, Brzozowski, Wołosz, w napadzie — Przepiórka, Ochmański, Świcarz, Szularz i Woźniak.

Mecz był dużo ładniejszy i ciekawszy do przerwy. W tej połowie gry Polonia grała bardzo dobrze, mając wyraźną przewagę nad swym przeciwnikiem. Tempo gry było bardzo szybkie. AKS w tej fazie gry ustępował „Polonistom“ wyraźnie szybkością, ambicją jak i w grze zespołowej. Najbardziej groźne były ataki warszawskie przeprowadzone lewą stroną, gdzie wyróżniał się doskonale usposobiony Woźniak. W AKS również najgroźniejszą była lewa strona napadu z Pytlem i Barańskim na skrzydle. Przechodząc do oceny graczy, należy wyróżnić z drużyny warszawskiej Borucza w bramce, który obronił efektownie kilkanaście groźnych strzałów. Sosnowski, który go zastąpił po kontuzji, fatalnie puścił drugą bramkę, piastkując piłkę do własnej siatki. W obronie doskonale, szczególnie taktycznie grał Gierwatowski. Pomoc pracowała ofiarnie, brylował w niej zawsze opanowany i szybki w reakcji Wołosz. W ataku „czarnych koszul“, który przeprowadzał akcje ładnie i płynnie, pierwsze skrzypce grali: Woźniak i Szularz. Cała drużyna Polonii grała szczególnie do przerwy bardzo ambitnie, zasługując w całej pełni na uznanie. W napadzie może najsłabszym był Ochmański.

Z drużyny śląskiej wyróżnił się Przywięda w bramce, który obronił wprost fenomenalnie kilka niezwykle ostrych i niebezpiecznych piłek. W obronie Michalski dysponując lepszym i pewniejszym wykopem, przewyższał także w akcjach swojego partnera. Słabszym punktem była pomoc. Rozegrała się ona dopiero po przerwie. Najlepszą częścią ataku, jak już wyżej wspomnieliśmy, była lewa strona Pytel — Barański, która w dniu tym doskonale dysponowana, miała ładne zagrania.

Sędzia p. Maślak z Poznania prowadził mecz doskonale, utrzymując zawodników w karbach od pierwszej minuty gry do ostatniej, nie dając się wyprowadzić z równowagi. Rozstrzygnięcia jego były słuszne.

Z przebiegu gry notujemy następujące momenty: w dwunastej minucie gry Woźniak strzela pierwszą bramkę dla Polonii z odległości kilku metrów obok robinzującego Przywiędy. 22 minuta przynosi Polonii drugi punkt z strzału Świcarza, a w 42 minucie Spodzieja, wykorzystując pewne nieporozumienie obrony gospodarzy, zdobywa pierwszą bramkę dla AKS-u.

Po przerwie poziom gry znacznie się obniżył i tempo osłabło, przy czym sama gra się zaostrza. W 12 minucie Pytel (AKS) obraża sędziego, za co zostaje usunięty z boiska, tak że drużyna śląska gra do końca meczu już w dziesiątkę. Naturalnie odbija się to na całości gry ataku, którego lewa strona zupełnie traci na swej sile. W 20 minucie w czasie groźnej sytuacji podbramkowej Borucz ratując w beznadziejnej pozycji, rzuca się pod nogi biegnącemu z piłką Spodzieji. Zostaje on przy tym kopnięty w głowę i nieprzytomnego wynoszą z boiska. Zastępuje go Sosnowski.

Mimo, że ślązacy grają w dziesiątkę, potrafią utrzymać grę otwartą i atakują ciągle bramkę Polonii. Jeden z niespodziewanych a niebezpiecznych wypadów ataku warszawskiego przynosi w 24 minucie trzecią bramkę ze strzału Świcarza. W 40-tej minucie po rzucie różnym strzelonym przez Barańskiego — Sosonowski nieszczęśliwie piąstkując, kieruje piłkę do własnej bramki. Wynik 3 : 2 na korzyść drużyny stołecznej, utrzymuje się już do końca. Po meczu rozentuzjazmowana publiczność wtargnęła na boisko i wyniosła na rękach graczy Polonii.

Boks poznański na drodze do odzyskania dawnej pozycji

Okręg poznański uchodził w latach przedwojennych za najsilniejszy bastion pięściarstwa polskiego.

Poznań kolebka boksu naszego, wydał cały szereg doskonałych pięściarzy, że wymienimy tylko Majchrzyckiego, Lipińskiego, Głona, Forlańskiego, Rogalskiego, Wiśniewskiego, Ertmańskiego, Arskiego, Kajnara, Misiurewicza, Polusa, Szymurę, Koziołka i wielu innych. Wielu z nich tworzyło przez długi okres trzon reprezentacji bokserskiej Polski, odnosząc wspaniałe sukcesy na arenie międzynarodowej.

Kluby poznańskie i Poznański Okręgowy Związek Bokserski i pod względem organizacyjnym przodowały w Polsce — kładąc poza tym szczególną wagę na szkolenie narybku przez fachowych trenerów. Pracowano z dużym rozmacheem i planowo. Przyszła wojna. Hitlerowska okupacja rozproszyła wielu czołowych bokserów po licznych zakątkach Europy. Część wróciła już do kraju, część jeszcze przebywa poza granicami.

Wskutek straszliwej pożogi wojennej Poznań po Warszawie najbardziej ucierpiał. Boks poznański poniósł szczególnie dotkliwe straty pod względem sal gimnastycznych, sal do urządzania zawodów.

Zniszczone zostały m. in. wielka hala reprezentacyjna „Targów Poznańskich", w której odbywało się tyle wielkich imprez bokserskich, pożary strawiły wielkie sale kinowe „Słońca" i „Metropolis". Znane każdemu sportowcowi poznańskiemu sale okręgowego „ośrodka" przy ul. Bukowskiej, w których przede wszystkiem kluby trenowały i szkoliły narybek, zostały przez okupanta zdewastowane (tak samo „Cyrk" przy ul. Poznańskiej) i do dziś nie stoją do dyspozycji klubów miejscowych.

Te braki w głównej mierze zahamowały należyty rozwój pięściarstwa poznańskiego w okresie powojennym. Coprawda kluby poznańskie zabrały się zaraz po odzyskaniu wolności — do prac organizacyjnych i szkolenia narybku, zwalczając że znanym poznańskim uporem wszelkie napotykane przeszkody. Ale nie były w możności zwalczyć wszystkich trudności. Największą bolączką było to, że nie posiadano i jeszcze nie posiada odpowiednich dużych sal, w których można by urządzać imprezy bokserskie na większą skalę, jak zawody międzyokręgowe, międzynarodowe lub spotkania międzypaństwowe. Urządzano w okresie letnim zawody poważniejsze na wolnym powietrzu, ale było to przedsięwzięcie dość ryzykowne w wielu wypadkach z uwagi na możliwość kaprysów pogody.

Poznań posiada obecnie dwie wielkie sale na imprezy bokserskie. Jedna z nich, to niedawno oddana do użytku wielka stołówka w zakładach „Cegielskiego", która dzięki zrozumieniu i przychylności dyrekcji i rady zakładowej — oddawana jest na urządzanie imprez bokserskich.

Druga — to sala „Targów Poznańskich", obszerna wprawdzie, ale trudna do organizacyjnego opanowania i kiepska, jeżeli chodzi o [illegible], z uwagi na liczne słupy i małą szerokość.

W najbliższym czasie (pod koniec stycznia) otrzyma Poznań wielką halę, która pozwoli na urządzanie wielkich imprez. Będzie nią dawna hala ciężkiego przemysłu, odbudowywana obecnie przez zarząd miejski i dyrekcję „Targów Poznańskich". Hala ta będzie mogła pomieścić około 8 tysięcy widzów. Cały świat sportowy Poznania czeka z niecierpliwością na oddanie tej hali do dyspozycji organizacjom sportowym naszego miasta.

Pozwoli ona na „rozkręcenie" się boksu poznańskiego do impetu lat przedwojennych a co za tym idzie, do odrobienia zaległości na polu sportowym, przez urządzanie licznych i wielkich spotkań i powrót do dawnej, przedwojennej potęgi. Poznań ma ambicję zająć dawne przedwojenne stanowisko, i stać się z powrotem bastionem polskiego pięściarstwa.

Ludzi wyrobionych organizacyjnie i fachowców w tej dziedzinie nam nie brak, młodzieży garnącej się do pięściarstwa jest dużo więcej jak w okresie przedwojennym. Jest to rękojmią, że praca pójdzie raźno naprzód i da oczekiwane wyniki.

Poznański Okręgowy Związek Bokserski pracował dotąd bez większego rozgłosu i mało (w stosunku do lat przedwojennych) urządził imprez międzyokręgowych na swoim terenie (co zależne było od sali). Obecnie władze okręgowe wykazują coraz większą żywotność na polu tak organizacyjnym jak i sportowym i propagandowym.

Zarząd POZB z prezesem inż. K. Suligowskim na czele poczynił przygotowania do obecnego sezonu. Na stanowisko wiceprezesa okręgu dokoptowano ostatnio znanego sędziego ringowego p. Kazimierza Derdę, doskonałego fachowca i organizatora, co niewątpliwie znacznie ożywi pracę okręgu. Wydział Sportowy POZB z przewodniczącym p. Janem Bernardem oraz Misiornym M. i Olszańskim pracuje z wielkim poświęceniem i planowo. To samo można powiedzieć o Wydziale Spraw Sędziowskich z pp. mgr. Kowalskim i J. Wróżem na czele, który organizuje nowy kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Zgłosiło się już ponad 30 kandydatów — potrzeba ich jednak jeszcze więcej, zwłaszcza z prowincji. Kapitan okręgu p. Gruszczyński bacznie śledzi formę naszych zawodników, celem wyłonienia pełnowartościowych reprezentacyj na czekające okręg zawody. Szczególną uwagę poświęca on młodym talentom, tej przyszłości boksu wielkopolskiego.

Poniżej podajemy część projektowanych przez Poznański OZB imprez bokserskich w rozpoczętym sezonie zimowym.

Jesienny I krok bokserski

odbędzie się w Poznaniu w dniach 6, 7 i 15 grudnia br. w sali stołówki „Cegielskiego" przy ul. Daszyńskiego. Do zawodów dopuszczeni zostaną zawodnicy, którzy dotąd nie występowali publicznie i mają ukończony 16 rok. Walki odbywają się w 3 starciach p 2 minuty. Zgłoszenia zawodników winno nastąpić najpóźniej do dnia 5 grudnia br. W wyjątkowych wypadkach może Wydział Sportowy POZB przyjąć dodatkowe spóźnione zgłoszenia. Badania lekarskie i ważenie zawodników odbędzie się w dniach 6 i 7 grudnia o godz. 16-tej, zaś w dniu 15 grudnia o godz. 17-tej w małej stołówce HCP, po czym nastąpi losowanie przeciwników.

Spodziewamy się, że wszystkie kluby zrzeszone w POZB, tak poznańskie jak i prowincjonalne jak najliczniej obeślą „pierwszy krok" dając tym samym dowód rzetelnej pracy nad wychowaniem jak największych rzesz narybku bokserskiego.

Drużynowe mistrzostwa kl. B

Mistrzostwo drużynowe okręgu w klasie B rozegrane zostanie w 2 grupach. W pierwszej grupie startować będą kluby zamiejscowe i miejsce, które nie startowały w drużyn. mistrzostwach klasy A, z tym, że każda drużyna walczy po dwa razy — u siebie i u przeciwnika. Drużyna I. grupy, która zdobędzie największą ilość punktów, rozegra o tytuł mistrza drużynowego klasy B również dwa spotkania z finalistą drugiej grupy, do której zaliczone są rezerwowe drużyny klubów A-klasowych, jak: Warta, HCP, KKS, Zjednoczeni, Bielarn aii Stella. Rozrywki w II-giej grupie rozegrane zostaną systemem pucharowym.

Terminarz rozgrywek obu grup ustalony zostanie na zebraniu informacyjnym w dniu 8 grudnia br.

W grupie drugiej startować mogą tylko zawodnicy, którzy w ogóle lub najwyżej jeden raz walczyli w drużynowych mistrzostwach klasy A.

Drużynowy mistrz klasy B, jeżeli nie jest rezerwą drużyny startującej w klasie A, awansuje automatycznie do klasy A okręgu.

Termin zgłoszeń do drużyn. mistrzostw klasy B upływa z dniem 7 grudnia br. Losowanie rozgrywek odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 11-tej w lokalu POZB przy ul. Gajowej 1.

Zebranie informacyjne POZB

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zwołuje na niedzielę, 8 grudnia br., godz. 11-tą przed poł. w lokalu POZB przy ul. Gajowej 1 (Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektr.), zebranie informacyjne, na które zaprasza wszystkich kierowników sekcyj bokserskich z Poznania i prowincji. Na porządku obrad: 1) komunikaty Zarządu i Wydziału Sportowego POZB, 2) referaty: a) wiceprezesa p. K. Derdy pt. „Jakie najważniejsze przepisy sportowe winien znać każdy bokser", b) przewodu. Wydz. Sportowego POZB p. J. Bernarda pt. „Jak należy organizować kursy bokserskie", 3) dyskusja nad referatami, 4) losowanie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo klasy B.

Poznań — Śląsk

Termin międzyokręgowego spotkania bokserskiego Poznań — Śląsk został definitywnie ustalony na dzień 29 grudnia br. Spotkanie obu reprezentacji odbędzie się w Poznaniu i budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Celem wyłonienia pełnowartościowej reprezentacji, Poznański OZB postanowił urządzić w dniu 22 grudnia br. zawody eliminacyjne dwuch reprezentacji

Poznań I — Poznań II

do których kapitan okręgowy p. Gruszczyński przewiduje następujących zawodników (na pierwszym miejscu zawodnicy drużyny pierwszej): w wadze muszej Kordylewski (Warta) — Frąckowiak (HCP), w koguciej Janowczyk (HCP) — Dominiak (Warta), w piórkowej Koziołek (Warta) — Czerwiński (KKS), w lekkiej Gorączniak (KKS) — Śmigórski (Stella), w półśredniej Adamski (Warta) — Melerowicz I (KKS), w średniej Sobczak (Warta) — Borowicz (HCP), w półciężkiej Wojewoda (HCP) — Sadzisz (Stella), w ciężkiej Szymura (Warta) i Klimecki (Warta). Skład ten ulec może oczywiście pewnym zmianom, zależnie od formy wykazanej przez zawodników.

Poznań — Wielkopolska w Gnieźnie

W celach propagandowych zamierza Pozn. OZB rozegrać w dniu 15 grudnia br. w Gnieźnie zawody bokserskie dwuch reprezentacyj Poznań — Wielkopolska. W drużynie Poznania startować mają zawodnicy klubów poznańskich z szczególnym uwzględnieniem młodych talentów.

W drużynie „Wielkopolska" walczyć będą zawodnicy klubów prowincjonalnych z Gniezna, Kalisza i Wrześni.

Kapitan okręgowy przewiduje następujący skład drużyn do powyższych zawodów (na pierwszym miejscu drużyna Poznania): w wadze muszej Frąckowiak (HCP) — Jaskólski II (Września), w koguciej Panke (Zjednoczeni) — Nachowiak (Stella, Gniezno) lub Jarecki (Września); w piórkowej Czerwiński (KKS — Kranc (Bielarnia, Kalisz) lub Bidziński (Stella), w lekkiej Gorączniak (KKS) — Śmigórski (Stella) lub Jaskólski I (Września), w półśredniej Melerowicz I (KKS) — Wielgosz (Bielarnia, Kalisz), w wadze średniej Jarysz lub Heinze (Warta) — Wesołowski (Stella), w półciężkiej Melerowicz II (KKS) — Sadzisz (Stella), w ciężkiej Mańkowski (Warta) lub Cwojdziński (HCP) — Pawłowski (Stella).

Poznań — Wrocław

Okręg poznański projektuje rozegranie w miesiącu grudniu spotkania międzyokręgowego Poznań — Wrocław. Pierwsze spotkanie odbyć się ma w Poznaniu, rewanż zaś w styczniu we Wrocławiu. W drodze powrotnej drużyna poznańska stoczyła by propagandowe zawody w Jeleniej Górze z reprezentacją tego miasta.

Propaganda boksu na Ziemiach Odzyskanych

Wydział Sportowy Pozn. OZB zamierza w najbliższym czasie zorganizować szereg zawodów propagandowych w większych miastach na Ziemiach Odzyskanych, celem spopularyzowania pięściarstwa na tamtejszym terenie. W skład drużyny Poznania wejdą uczestnicy jesiennego pierwszego kroku bokserskiego. Będzie to reprezentacja młodych talentów pięściarskich.

Finał o drużynowe mistrz. klasy A
Warta I — HCP

W ramach drużynowych mistrzostw okręgu w klasie A rozegrane zostanie w sobotę, dnia 7 grudnia br. o godz. 19-tej w sali stołówki „Cegielskiego", finałowe spotkanie pomiędzy Wartą I a drużyną HCP. Organizatorem tego spotkania jest Poznański Okr. Zw. Bokserski.

Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle interesująco z uwagi na start najlepszych zawodników Poznania.

Końcowy stan tabeli drużynowych mistrzostw POZB

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego klasy A, ustaliły następującą kolejność:

1) HCP — punktów 15:5, stos. walk. 111:49; 2) Warta II — 15:5 pkt., stos. walk 95:63; 3) Stella (Gniezno) 10:10 pkt., stos. walk 79:81; 4) KKS (Poznań) 8:12 pkt., stos. walk 65:95; 5) Bielarnia (Kalisz) 7:13 pkt., stos. walk 65:95; 6) Zjednoczeni — 5:15 pkt., stos. walk 63:95. Wobec powyższego stanu punktacji do klasy B okręgu spada drużyna „Zjednoczonych".

Szamotulski KS — KKS (Trzcianka) 8:6

W ostatnim czasie szereg klubów prowincjonalnych wykazuje wielką żywotność w sporcie pięściarskim, organizując liczne spotkania towarzyskie. Do nich należy również zaliczyć młode sekcje bokserskie KKS-u z Trzcianki oraz Szamotulskiego Klubu Sportowego. W zespołach tych daje się odczuć liczny udział młodzieży, co jest bardzo pocieszającym objawem na przyszłość. Mamy więc niepłonną nadzieję, iż Polski Związek Bokserski zaopiekuje się klubami prowincjonalnymi, wysyłając do nich objazdowego trenera.

Powyższe spotkanie odbyło się wczoraj po południu w Szamotułach.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: W I wadze papierowej Olejniczak (KKS) nie rozstrzygnął walki z Kokoszankiem (SKS). W II wadze papierowej Szulc (KKS) uległ na punkty lepszemu Szubińskiemu H. (SKS). W III wadze papierowej Mahejda (KKS) po wyrównanej walce podzielił się punktami z Szubińskim Wł. (SKS). W wadze muszej Balcerek (KKS) również nie rozstrzygnął walki z dobrze zapowiadającym się Ciupką (SKS). W wadze piórkowej zaciętą walkę, stojącą na niskim poziomie stoczyli Bagiński (KKS), który poddał się w przerwie po drugim starciu, Błaszczykowi (SKS). W wadze lekkiej dość ładną walkę stoczyli Przybysz (KKS) i Siminiak (SKS) — dzieląc się punktami. W ostatniej walce — w wadze półśredniej Małecki (SKS) uległ w 1 starciu przez k. o. Juszkiewiczowi (KKS).

W ringu sędziował ob. J. Wróż, na punkty zaś ob. M. Misiorny. — Publiczności ponad 1000 osób, która z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg walk.

(on)

ŁKS — Zjednoczone 10:6

W sali IKP rozegrany został ostatni mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w boksie. Tym razem spotkały się zespoły ŁKS oraz Zjednoczonych. Kilka walkowerów spowodowało, że spotkanie zakończyło się po godzinie. W wadze muszej Kargier (Z) walczył skutecznie, tak iż już w drugiej rundzie wygrał przez k. o. z Olczykiem (ŁKS). W wadze koguciej Ostrowski (Z) zdobył punkty walkow. wobec braku przeciwnika. W wadze piórkowej Wypych już w pierwszym starciu przegrał z Zawidzkim (ŁKS) przez poddanie się. W wadze lekkiej Kaźmierczak (Z) zwyciężył Kierusa (ŁKS), mając przewagę przez wszystkie starcia. W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W wadze średniej Szczapiński (Z) mimo, że przegrał z Rychtelskim (ŁKS) wypadł dostatecznie. Zawodnika ŁKS-u widzieliśmy już w lepszej formie, przypuszczalnie znajduje się on bez treningu. W wadze półciężkiej Janicki (ŁKS) już w pierwszej rundzie wygrał ze Szczecińskim (Z), którego wyliczono. W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) punkty zdobył walkowerem wobec braku przeciwnika. Ogólny wynik 10:6 dla ŁKS-u.

Wisła (Kraków) zgłosiła udział w mistrzostwach

W ub. poniedziałek wpłynęło do Polskiego Związku Bokserskiego zgłoszenie do drużynowych mistrzostw Polski — mistrza Krakowskiego OZB — „Wisły". Zgłoszenie zostało wysłane w terminie, nadeszło jednak do Poznania z opóźnieniem, jaż po dokonanych losowaniach mistrzostw. Wydział Sportowy PZB liczył się ze opóźnieniem zgłoszenia Wisły i na wypadek ten otrzymał zgodę obecnych na losowaniu delegatów klubów, aby zgłoszenie krakowian przyjąć, z tym jednakże, aby Wisłę zaliczyć do rozgrywek w grupie Ia nie w drugiej, do której przydzielono okręg krakowski na walnym zebraniu PZB. Ponieważ w tym wypadku zaszła by zmiana uchwały powziętej przez walne zgromadzenie, odłożono decyzję dopuszczenia Wisły do rozgrywek w pierwszej grupie — do najbliższego zarządu PZB. Dla informacji przypominamy, że w grupie I startuje 5 drużyn — zaś w grupie II sześć drużyn, przydział więc Wisły do grupy pierwszej wyrównał by liczbowo obie grupy.

Rotholz wyeliminowany
na 3 lata z życia sportowego

Znany pięściarz, wielokrotny reprezentant Polski w boksie — Rotholz wyrokiem sądu obywatelskiego przy Komitecie Żydowskim w Polsce, skazany został na 2-letnią eliminację z życia społeczeństwa żydowskiego oraz utratę praw do uczestniczenia w organizacjach: instytucjach społecznych, sportowych itd. na przeciąg 3 lat.

Jak wiadomo, Rotholz wobec szeregu zastrzeżeń wnoszonych co do jego działalności jako policjanta żydowskiego w getcie w okresie okupacyjnym — osobiście zwrócił się do sądu obywatelskiego celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Proces jego nabrał ogromnego znaczenia, gdyż w jego osobie symbolicznie sądzona była cała policja żydowska w getcie z okresu okupacji. Wyrok jaki zapadł jest ostateczny i Rotholz przyjął go bardzo spokojnie. Oświadczył on, że jest zadowolony z wyroku, uważa bowiem, że każdy kto nosił czapkę policjanta żydowskiego do końca okupacji — zasługuje na wyrok znacznie surowszy.

CKS (Częstochowa) — ZZK (Tarn. Góry) 7:7

Częstochowa. Towarzyskie spotkanie bokserskie CKS — ZZK stało na niskim poziomie technicznym, obfitując przy tym w brzydkie faule, których nie potrafił odpowiednio ukarać słaby sędzia ringowy Michułka.

OM TUR (Grudziądz) — Orzeł (Włocławek) 14:2

Grudziądz. W Grudziądzu odbył się mecz bokserski pomiędzy drużyną „Orła" z Włocławka i reprezentacją miejscowego TUR-u, która pokonała bokserów włocławskich w stosunku 14:2.

Dyr. Kuchar w Krakowie

Kraków. W Krakowie bawił w dniach 27 i 28 bm. dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego inż. Kuchar, który odbył konferencję z przedstawicielami Polskiego Związku Narciarskiego, Tenisowego i Hokejowego. Dyrektor Kuchar przyrzekł jak najdalej idącą pomoc ze strony WF i PW dla poczynań wymienionych związków, szczególnie w szkoleniu instruktorów i juniorów. Nadto zapoznał się inż. Kuchar ze stanem prac przy odbudowie Wojewódzkiego Urzędu WF i PW. W czasie pobytu w Krakowie dyr. Kucharowi towarzyszył mgr Skład.

Po sezonie kolarskim

Najlepsi polscy kolarze na torze i szosie

Mistrz Polski Kluj na 14 miejscu — Kalendarz imprez na rok 1947

Najlepsi polscy kolarze

Tegoroczny sezon kolarski w kraju jest ukończony. Obfitował on w liczne imprezy w całym kraju, organizowane przez poszczególne okręgowe związki kolarskie bądź też przez ruchliwe sekcje kolarskie klubów. Mimo licznych trudności i braku potrzebnego sprzętu sportowego (szczególnie gum) zrobiono w tym sezonie bardzo dużo, tak pod względem organizacyjnym jak i na polu sportowym. Organizowane zawody kolarskie, tak na torach betonowych jak i torach żużlowych oraz wyścigi szosowe niemal we wszystkich ośrodkach Polski, przyczyniły się walnie do propagandy tej dziedziny sportu w jak najszerszych kołach społeczeństwa.

Kolarstwo zjednało sobie nowe rzesze sympatyków i nowe kadry młodzieży. Za to należą się zawodnikom, okręgowym związkom oraz Polskiemu Związkowi Kolarskiemu słowa pełnego uznania. Nie wątpimy, że bogato zaprojektowany kalendarz sportowy Polskiego Związku Kolarskiego na rok 1947 przyczyni się jeszcze bardziej do propagandy i umasowienia kolarstwa w całym kraju.

Polski Związek Kolarski ustalił następujące listy najlepszych polskich kolarzy za rok 1946:

Najlepsi polscy torowcy

Na liście najlepszych naszych torowców znajduje się w pierwszej dziesiątce — 5 zawodników krakowskich, 3 warszawskich i jeden łodzianin. Za podstawę klasyfikacji wzięto sprint a nie wszystkie wyścigi torowe.

Na czele listy znajduje się Kupczak Józef (RKS Legia — Kraków), na drugim miejscu Bek Jerzy (KS Tramwajarzy — Łódź). 3) Janik Karol (KS Cracovia). 4) Dąbrowiecki Leon (RKS Legia — Kraków). 5) Popończyk Stefan (RTKS Sarmata — Warszawa). 6) Gumułka Adam (RKS Legia — Kraków), 7) Bober Leonard (Milicyjny KS — Warszawa), 8) Kudert Ryszard (Pocztowy KS — Warszawa), 9) Musiał Władysław (Krak. Tow. Kolarskie — Kraków). 10) Sałyga Teofil (KS Tramwajarzy — Łódź).

10-ka najlepszych szosowców

W liście szosowców Polski Związek Kolarski punktował imprezy o charakterze ogólnopolskim oraz wszystkie mistrzostwa. Mistrzostwa Polski oraz wyścig Kraków—Katowice—Kraków i „Wimy" w Łodzi punktowano od 1 do 15, a pozostałych od 1 do 10 miejsca. Zdobyte w ten sposób punkty przez poszczególnych zawodników, dały im poniższą lokatę.

Na pierwszym miejscu uplasował się Gabrych Tadeusz z Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów, uzyskując 67 pkt. Drugie miejsce zajął Pietraszewski Lucjan (Dziewiarski KS — Łódź) 66 pkt. 3) Rzeźnicki Marian (Pocztowy KS — Warszawa) 61 pkt. 4) Kapiak Józef (Milicyjny KS — Warszawa) 55 pkt. 5) Kudert Ryszard (Pocztowy KS — Warszawa) 53 pkt. 6) Wójcik Wacław (KKS „Orzeł" — Warszawa) 51 pkt. 7) Napierała Bolesław (RTKS Sarmata — Warszawa) 46 pkt. 8) Wandor Władysław (RKS Legia — Kraków) 43 pkt. 9) Motyka Władysław (Krak. Tow. Kolarskie — Kraków) 41 pkt. 10) Wiśniewski Zygmunt (RTKS Sarmata — Warszawa) 37 pkt.

Na 14-tym miejscu znajduje się mistrz Polski Jan Kluj z poznańskiego KKS-u, mający na swym koncie zaledwie 25 pkt.

Na liście najlepszych szosowców Warszawa obsadziła 6 miejsc. Kraków 3 miejsca, a Łódź — jedno.

Kalendarz sportowy na rok 1947

W dniu 13. 4. 1947 — ogólnopolski wyścig na przełaj na dystansie ok. 30 km w Warszawie; 1. 6. 47 — torowe wyścigi Zw. Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Łodzi; 5. 6. 47 — kolarski zjazd do Łowicza na Boże Ciało; 8. 6. 47 — do dyspozycji okręgów i klubów; 15. 6. 47 — szosowe mistrzostwa wojewódzkie (w całym kraju) na dystansie 100 km; 22. 6. 47 — torowe mistrzostwa miast w sprincie na dystansie 1000 metrów (organizują okręgi posiadające tory kolarskie); 29. 6. 47 — szosowe mistrzostwo Polski w Szczecinie na dystansie około 200 km (w ramach „Święta Morza" wzdłuż wybrzeża morskiego); 6. 7. 47 — wyścig szosowy Zw. Robotn. Stow. Sport. w Krakowie; 13. 7. 47 — torowe mistrzostwo Polski w sprincie na dyst. 1000 m w Łodzi; 20. 7. 47 — drużynowe mistrzostwo Polski na dyst. 100 km w Radomiu; 22 i 27. 7. 47 — do dyspozycji okręgów i klubów; 3. 8. 47 — drużynowe torowe mistrzostwo Polski na dyst. 4000 m we Wrocławiu; 10. 8. do 19. 8. 47 — wyścig międzypaństwowy ZSRR — Polska na trasie Warszawa — Moskwa, w 8-miu etapach na dystansie około 1300 km; 17. 8. 47 — do dyspozycji okręgów i klubów; 24. 8. 47 — rewanżowe torowe spotkanie międzypaństwowe Polska — Węgry w Budapeszcie; 24. 8. 47 do 5. 9. 47 — mistrzostwa świata w Paryżu; 31. 8. 47 — wyścigi torowe jubileuszowe Polskiego Zw. Kolarskiego w Kaliszu; 7. 9. 47 — górskie mistrzostwo Polski na dyst. około 100 km w Jeleniej Górze; 14. 9. 47 — szosowy wyścig jubileuszowy Polskiego Zw. Kolarskiego na dyst. 100 km w Warszawie; 21. 9. 47 — torowe długodyktansowe mistrzostwo Polski na dyst. 50 km w Szczecinie; 28. 9. — 5. 10. i 12. 10. 47 — do dyspozycji okręgów i klubów; 19. 10. 47 — „zamknięcie sezonu" w okręgach i klubach na terenie całej Polski.

Wprowadza się „otwarcie sezonu" wyścigiem na przełaj, jako doskonałą zaprawę przed sezonem, tak dla szosowców jak i torowców.

W roku przyszłym wznowi się tradycyjny Zjazd Kolarski do Łowicza na uroczystości Bożego Ciała, zgodnie z uchwałą walnego zebrania z roku 1939. Zjazd organizowany jest w jednym roku przez Łódzki Okręgowy Zw. Kolarski, w następnym przez Warszawski O. Z. Kol., który przeprowadza go w roku 1947.

Tradycyjnym zwyczajem mistrzostwa wojewódzkie rozgrywane są w jednym dniu w całym kraju, na jednolitym dystansie 100 km.

Celem przygotowania sprinterów do mistrzostw Polski wprowadza się torowe rozgrywki o tytuły mistrzów miast, w okręgach posiadających tory kolarskie.

W ramach „Święta Morza" walka o najwyższy tytuł w sporcie kolarskim rozegrana zostanie na trasie wzdłuż wybrzeża morskiego z zakończeniem na torze w Szczecinie. Miejsce startu i dokładna trasa podane zostaną w terminie późniejszym po uprzednim objechaniu trasy. Obrany teren na Ziemiach Zachodnich utrwali przywiązanie do polskiego morza, spełniając jednocześnie wspaniałą rolę propagandową.

Projektuje się organizowanie corocznie wyścigu na trasie Warszawa—Moskwa jednego roku, i w odwrotnym kierunku w roku następnym. Będzie to podkreśleniem serdecznych węzłów przyjaźni, łączących nasz kraj z potężnym sojusznikiem radzieckim, nie tylko na polu politycznym, gospodarczym i społecznym, ale również nawiązaniem stałych stosunków na polu wychowania fizycznego i sportu przez kolarstwo.

Rewanż należny Węgrom za wygrany przez naszą drużynę mecz w Krakowie w roku 1939, odbędzie się w Budapeszcie. Ze strony każdego państwa bierze udział 4 zawodników.

Polski Związek Kolarski przewiduje udział w mistrzostwach świata w Paryżu zarówno w kategorii amatorów jak i zawodowców. Posiadamy na terenie Francji doskonałych szosowców, którzy reprezentować będą Polskę na mistrzostwach świata w kategorii zawodowców.

Z racji jubileuszu 25-lecia istnienia Polskiego Związku Kolarskiego wprowadzono dwa wyścigi: torowy i szosowy jako jubileuszowe PZKol., kasując wzamian tzw. „Dzień PZKol.". Pierwsze po wojnie walne zebranie PZKol. w dniach 26 i 27 stycznia 1947 odbywać się będzie jako jubileuszowe. Na dzień 19. 10. 1947 ustalono „zamknięcie sezonu" we wszystkich okręgach i klubach, na dystansach dowolnych, jako oficjalne zamknięcie zakreślonego, bogatego sezonu 1947 roku.

Zgodnie z wprowadzonym za granicą zwyczajem kończenia wszystkich wyścigów szosowych na torach kolarskich, Polski Związek Kolarski wprowadza, począwszy od sezonu 1947, zakończenie wyścigów szosowych na torach względnie bieżniach, czy terenach zamkniętych.

Sport na Pomorzu Zachodnim

Odra — Skra 11:5

Pierwszy międzyklubowy mecz bokserski w Szczecinie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy „Odry", którzy do spotkania tego przystąpili technicznie lepiej przygotowani. Zawodnicy „Skry", dobrze prezentujący się fizycznie, ustępowali za wyjątkiem Jamsa (w. lekka) swoim przeciwnikom w zwarciu i na półdystans.

Oto jaki przebieg miały walki: W *muszej* Janik (Odra) wypunktował niespodziewanie mistrza pierwszego kroku Wasilewskiego (Skra), który bił się anemicznie. Walka chaotyczna. W *koguciej* Stopa (O) gonił przez całe trzy rundy za wyjątkiem krótkich przerw Parafianowicza (S), który raz po raz odgrywał się tylko. Przyznanie zwycięstwa Parafianowiczowi przyjęła widownia (jak również sędzia ringowy) z niebywałym zdumieniem. W *piórkowej* Włodarski (O) wypunktował pewnie Bobańskiego. Obaj skończyli walkę zupełnie wyczerpani. Krótką historię miała pierwsza walka *wagi lekkiej*. Kukulak (O) seriami z obu rąk rzuca w pierwszej rundzie Siedleckiego (S) trzykrotnie na deski. Sędzia ringowy przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Kukulaka przez techn. k. o. W drugim spotkaniu w *lekkiej* Majorczyk (O) ma początkowo przewagę, posyłając Jamsa (S) na deski do 8. W drugiej i trzeciej rundzie Jams odrabia punkty, wygrywając spotkanie. Majorczyk bił się nieczysto, za co otrzymał napomnienie. W półśredniej najsłabszą walkę dnia stoczyli Nowacki (O) i Bednarczyk II (S). Wynik remisowy słuszny. Tylko 2 minuty trwała walka Ambroża (O) z Golęcikiem (S). Zawodnik „Odry" najlepszy bokser Pomorza Zach. gradem soczystych ciosów z obu rąk na serce, żołądek i szczękę zmusił na punkty o wiele cięższego Szymczaka (S).

A klasa Pom. Zach. OZPN

Niedzielne mecze przyniosły przegrupowania w tabeli. Pauzujący leader „Pionier" wyprzedzony został przez Milic. KS Szczecin o 1 punkt. Pocztowcy po zwycięstwie nad Bałtykiem (Koszalin) zajmują pewne trzecie miejsce.

Milic. KS (Szczecin) — Drawa (Drawsko) 1:1 (0:1)

Mimo dużej przewagi, jaką mieli Milicjanci, zadowolić się oni musieli wynikiem remisowym. Goście z Drawska nie dali się zasugerować Szczecinianom, którzy w tym sezonie uchodzą za niepokonanych i prowadzili grę zupełnie otwartą. Prowadzenie w pierwszej połowie uzyskał dla „Drawy" środkowy napastnik, wyrównał po przerwie Krawczyk.

Pocztowy KS (Szczecin) — Bałtyk (Koszalin) 2:0

Anemiczny atak Pocztowców grając w pełnym składzie uzyskał zwycięstwo nad Bałtykiem w stosunku 2:0. Bramki zdobyli Stachecki i Pospieszała.

Klęska Odry w Grybicach

Szczecińska „Odra" uległa niespodziewanie wysoko Wojsk. Klubowi „Bałtyk" w stosunku 8:3. Do przerwy „Odra" utrzymała wynik 3:2, jednakże po zmianie stron nie wytrzymała tempa i w rezultacie poniosła wysoką porażkę.

Młodzi adepci pływactwa na starcie

Ażeby umożliwić start licznym juniorom zrzeszonym we wszystkich klubach poznańskich, zorganizował Poznański O. Z. P. zawody dla dziewcząt i chłopców, poniżej 18-tu lat, o piękną nagrodę.

Zawody te obsadził we wszystkich konkurencjach jedynie „San", podczas gdy „Cegielski" nie wystawił przedstawicielek w konkurencjach żeńskich. Również poza konkursem startowała „Warta", która obsadziła niektóre tylko konkurencje.

Licznie startujący juniorzy, a zwłaszcza Sanu, potwierdzili, że okręg poznański ma również dobry narybek, toteż nie potrzebuje się martwić o utrzymanie swej czołowej pozycji w Polsce.

Ze startujących juniorów na specjalne wyróżnienie zasługują: Szulcówna K. (San), Nowak (HCP), Jakubiak (San) i Nowak M. (Warta) — w stylu dowolnym; Mikołajczakówna (San), Mikołajczak (San) i Ciechański (Warta) — w stylu klasycznym, oraz Żurkówna (San), Boruszak (Warta) i Zalisz (Warta) — na wznak.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurencje indywidualne:

50 m stylem dowolnym chłopców: 1) Nowak (HCP) 33:0, 2) Jakubiak (San) 34:6, 3) Jachnik (Warta) 39:9. *50 m stylem dowolnym dziewcząt:* 1) Szulcówna Kr. (San) 46:5, 2) Matuszewska (Warta) 51:5. *50 m stylem klasycznym chłopców:* 1) Mikołajczak (San) 42:5, 2) Ciechański (Warta) 42:6, 3) Dudziak (HCP) 48:5. *50 m stylem klasycznym dziewcząt:* 1) Mikołajczakówna (San) 56:5, 2) Kurkówna (Warta) 1:01.5. *50 m na wznak chłopców:* 1) Boruszak (Warta) 40:0, 2) Łabędzki (San) 42:3, 3) Nowak (HCP) 42:9. *50 m na wznak dziewcząt:* 1) Żurkówna (San) 54:6, 2) Chmielewska (Warta) 1:26.4.

Sztafety:

3×100 m stylem zmiennym chłopców: 1) „Warta" (Boruszak, Ciechański i Zalisz) — 4:30.2, 2) „San" — 4:34.3, 3) HCP. *4×100 m stylem klasycznym chłopców:* 1) „San" (Mikołajewski, Hoff, Gruchot i Łabędzki) — 6:38.3, 2) „Warta" — 7:10.6. *4×100 m stylem dowolnym chłopców:* 1) „San" (Jakubiak, Tomaszewski, Koprowiak i Zielewicz) — 5:52. *5×50 m stylem dowolnym:* 1) „San" (Jakubiak, Tomaszewski, Koprowiak, Zielewicz i Hoff) — 3:08.7, 2) HCP — 4:51.

Piłka wodna:

RKS San — HCP 5 : 1 (2 : 1)

W spotkaniu piłki wodnej juniorów, bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna „Sanu", w której na specjalne wyróżnienie zasługuje Koprowiak, zdobywca wszystkich bramek. Honorowy punkt dla drużyny fabrycznej uzyskał Tylki. Sędziował — p. Gorczewski. *(on)*

Kierownictwu KKS pod uwagę

Na niedzielnym meczu piłkarskim KKS—HCP byliśmy świadkami niezwykle hałaśliwego a chwilami skandalicznego zachowania się większej grupy juniorów i młodzików KKS (chłopacy mieli oznaki klubowe) na trybunie. Młodzież ta, która pierwsze kroki stawia zaledwie w dziedzinie sportu, wykrzykiwała przez cały niemal mecz pod adresem sędziego i graczy HCP i to w słowach, które absolutnie nie nadają się do powtarzania. Na zwróconą im uwagę przez przedstawicieli prasy oraz w pobliżu siedzących widzów — zareagowała jeszcze cięższego „kalibru" słowami.

Sądzimy, że kierownictwo KKS, a szczególnie opiekunowie tej młodzieży z ramienia klubu — pouczą swych młodzików, jak należy się na boisku zachować i poza tym, że nie zezwolą tym chłopcom siadać na trybunie bez opieki starszych członków klubu.

Z młodzieży, która w ten sposób będzie się zachowywała jak to miało miejsce w niedzielę — nie wyrosną nigdy prawdziwi sportowcy.

Komunikaty

Zebranie Zarządu ZRSS

Przypominamy, że zebranie Zarządu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 grudnia o godz. 17-tej w sekretariacie Z. R. S. S. — Łukaszewicza 40.

Obecność członków z uwagi na ważność obrad — konieczna.

Śp. mec. Marian Linke nie żyje

Śp. adwokat Linke Marian, prezes KS „Warta" w Poznaniu, znany w szerokich kołach sportowców, zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach. Związany ze sportem od lat chłopięcych, karierę swoją rozpoczął jako junior „Warty" w szeregach piłkarzy. Nie wyrósł coprawda ponad przeciętność jako czynny piłkarz, jednak jako organizator oddał sportowi duże usługi nie tylko w szeregach swojego



klubu, ale również na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zaledwie sam przestał być juniorem, a już stał się opiekunem juniorów. I tę pierwszą swoją rolę jako organizator spełniał z takim umiłowaniem i oddaniem się sprawie, że kiedy studia zmiewoliły go do złożenia piastowanego urzędu, ówczesna młodzież „warciarska" z odejściem jego nie mogła się pogodzić. Nie pomogły prośby i nalegania. Do życia organizacyjnego powrócił śp. Zmarły dopiero po zdaniu egzaminów prawniczych. I wtenczas dał sportowi siebie całego. Czynny jest w zarządzie „Warty", prezesuje Polskiemu Związkowi Bokserskiemu, zdobywa sobie uznanie nie tylko swoich kolegów klubowych. Przewodniczy zjazdom i walnym zebraniom. Zdanie jego waży, staje się w sporcie autorytetem. Odchodzi od nas w zbyt młodym wieku. Jest też jedną z wielu ofiar wojny. Nabawił się ciężkiej choroby w kampanii 1939 roku. Wysiedlony do „GG" zdawało się, że wrócił do sił i zdrowia. Niestety! Polepszenie było tylko czasowe. Kiedy z ukończeniem działań wojennych rzucił się znowu w wir pracy zawodowej i społecznej — niedomagania wróciły. Zdawało się, że niespożyte w nim są siły a jednak choroba stoczyła organizm i odniosła zwycięstwo nad człowiekiem, który jeszcze przez długie lata służyć mógł sprawie.

Cześć jego pamięci!

Kurs gimnastyczny w Poznaniu

Wojew. Państwowy Urząd W. F. i P. W. w Poznaniu organizuje wieczorowy kurs gimnastyki przyrządowej dla przodowników i zawodników początkujących i zaawansowanych pod kierownictwem prof. J. Fazanowicza. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki w dwu grupach: grupa żeńska od godz. 18,00; grupa męska od godz. 19,30 w sali gimnastycznej m. szkoły im. Berwińskiego. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w wyżej wymienionych terminach.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-20641